

Adam-Maria Szymski

Architektura sakralna przełomu wieków XX/XXI
a chrześcijańska idea sakrum

Architektura sakralna przełomu wieków: między tradycją Domu Boga a miejscem religijnej kontemplacji.

Motto:

„Lecz to co jedno pokolenie uczonych *wie* bez cienia wątpliwości i uważa za wiedzę wbudowaną w gmach swego świata, jest dokładnie tym, co następne pokolenie będzie kwestionować i zburzyć. Gdy (jednak *wiemy* coś tak silnie, nie kwestionujemy tego. Jeżeli tego nie kwestionujemy, to żyjemy w WIERZE a nie w nauce.”¹ /

Mimo olbrzymiego postępu jaki dokonał się w XX wieku w naukach ścisłych, medycynie i biologii nadal otwartymi pozostają „wielkie pytania” o sens ludzkiego życia i naturę istnienia wszechświata tak jak go dziś pojmujemy i doświadczamy.

Bóg jako przyczyna i cel istnienia wszystkiego nadal pozostaje w sferze intelektualnych spekulacji a „przestrzeń” jego oddziaływania wraz ze wzrostem wiedzy nie tylko, że się nie kurczy lecz stale poszerza. Każde nowe odkrycia i wynalazki nie tylko bowiem nie czynią świata prostszym i bardziej - po ludzku - zrozumiałym, lecz jeszcze bardziej niż dotychczas komplikują nasze rozumienie Rzeczywistości.

Religia jako swoiste ludzkie formuły indywidualnego i zbiorowego akceptowania Boga jako „sprawcy wszechrzeczy” ewoluuje wraz z rozwojem ludzkiej wiedzy szukając swego uzasadnienia nie w obiektywnym doświadczeniu praw nauki lecz wprost w NATURZE samego człowieka.

To też w poświęconej przedstawieniu najnowszych osiągnięć w matematyce książce Ian Steward nie docieka ani tego czy Bóg istnieje ani tym bardziej jaka jest jego natura w świecie wszechobecnego chaosu i zagadki tkwiącej w konstrukcji fraktali.

Mimo to pozostaje On cały czas ukryty między wierszami, zyskując prawo istnienia wprost w prowokującym do odpowiedzi tytule książki i w jej ostatnim rozdziale...²/

Podobnie też czyni Stephen W. Hawking w swej słynnej już na całym świecie pracy zatytułowanej „Krótka historia czasu”³/.

Dowodząc istnienia wszechświata jako bytu pozbawionego granic przestrzeni oraz nie mającego ani swego początku ani końca w czasie, Hawking widzi Boga jako swoistą projekcję ludzkiej logiki opartej na wywiedzionych ze stale modyfikowanych i dostosowywanych do aktualnie uznanych praw nauki koncepcjach religijnych, w których istotą dowodu na istnienie Stwórcy pozostaje niezmiennie założenie, że WSZYSTKO to co istnieje i jest przez człowieka doświadczane nie może istnieć pozbawione swego celu i sensowności...

Jak twierdzi Ian Steward : „dla zakorzenienia się nowej idei potrzebna jest kombinacja okoliczności - miejsca, czasu, osoby i kultury”⁴.

Gdy odkryte zostają nowe ważne idee, mało kto je natychmiast uznaje a ludzie którzy je tworzą nie do końca zdają się sami rozumieć ich sens, ale też gdy te stają się powszechne, według nich kształtujemy nasze rozumienie. Bowiem : *„gdy przyzwyczajamy się do tych nowych schematów myślowych, powodują one nie tylko zmianę zakres naszej wiedzy ale skutkują wprost zasadniczymi zmianami w sposobie pojmowania otaczającego nas świata jako całości”*.

Poczynając od Galileusza, przez Kopernika a dalej Newtona, kończąc na Einsteinie - idee związane z rozumieniem tego co zwykliśmy nazywać „rzeczywistością” uległy tak dalekim przeobrażeniom że dowodzenie dziś że Ziemia pozostaje nadal centrum wszechświata nawet wśród ludzi

Op.cyt.Steward I.: „Czy Bóg gra w kości”, wyd.PWN -Warszawa 2001.,s.65

Steward Ian: „Czy Bóg gra w kości”, wyd.PWN -Warszawa 2001.

Hawking S.W.: „Krótka historia czasu”, wyd. Zysk i S-ka, Poznań, 2000r.

Op.cyt.Steward I.: „Czy Bóg gra w kości”, wyd.PWN -Warszawa 2001.,s.290

niewykształconych musiało by wywołać podejrzenie o ułomność umysłową tego kto poglądy takie chciałby dziś publicznie głosić.

* * *

Żyjemy w dobie coraz pełniejszej globalizacji cywilizacji i kultury...Zmianie ulega zarówno nasza percepcja, wrażliwość jak i cały dotychczasowy system tworzonych przez stulecia nie tylko kanonów estetycznych ale i moralnych.

Do głosu dochodzi coraz częściej innowacja o której pisze Zbigniew Paszkowski, że: „*jest (ona) motorem działania twórczego*” i dalej: „*że „twórczo działający architekt nie może rezygnować z daru umiejętności wyobrażania sobie, a następnie przyoblekania tych wyobrażeń w postaci nowych form, nowych przestrzeni i rozwiązań technicznych w opracowanych szkicach, koncepcjach, projektach architektonicznych i urbanistycznych*”^V

Inspiracje i metafory do których (z kolei) odnosi się w swej pracy habilitacyjnej Waldemar Wawrzyniak⁶/ sięgają nierzadko tak już odległych od naszej tradycji kultur i stale odkrywanych chociaż dawno już nie istniejących cywilizacji, że zatarciu ulega w świadomości ludzi to co przynależne wprost do tradycji chrześcijańskiej a co wiąże się z ogólną tradycją klasycznej kultury śródziemnomorskiej poczynając od Grecji poprzez Kretę (Santorini) i Egipt ,kończąc na całej spuściźnie Cesarstwa Rzymskiego i Bizancjum.

Współcześnie wykształcony człowiek nieporównanie więcej wie od człowieka żyjącego 50 czy 100 lat temu o kulturze a także i religii Majów i Asteków, o starożytnych Chinach czy Japonii. Również wiedząc więcej ma też więcej wątpliwości co do sensu tego co doświadcza i wobec dotychczasowego obiektywizmu prawd własnej wiary a jego sceptyczny stosunek do rzeczywistości zdaje się wynikać bardziej z poszerzenia pola doświadczenia i wiedzy niż z jej ograniczenia i wiary w „niezmiennność” praw oraz natury wszechobecnego (w naszym bezpośrednim doświadczeniu) świata „ludzi i rzeczy”.

Stąd też rodząca się potrzeba poszukiwania i powrót do różnych źródeł inspiracji i różnych nurtów kulturowych w poszukiwaniu definicji współczesnej przestrzeni „*sakrum*”.

Z drugiej jednocześnie strony:

Obawa utraty własnej tożsamości prowadzi u wielu do gorączkowych prób zachowania tego co kojarzone jest z tradycją (i na ogół z braku wiedzy lub po prostu z braku wykształcenia) ze spuścizną przodków⁷/ - stając się identyfikatorem przynależności do danej (ściśle zdefiniowanej także terytorialnie) społeczności w obrębie której nadal „wszystko pozostaje jasne, oczywiste i jednoznacznie uporządkowane”

To też:

Kościół współczesny ,przynajmniej z pozoru, pozostawia dziś środowisku architektonicznemu pełną swobodę w poszukiwaniach nowego kanonu ,w wypracowaniu wizji formy współczesnych świątyń...Ale tajemnica *sakrum* (tak jak je tradycyjnie pojmuje hierarchia kościelna w Kościele Katolickim) wymaga od architekta -zdaniem biskupa Mariana Dusia - nie tylko talentu ale również wrażliwości mistycznej i odpowiedzialności twórczej za wykreowanie nastroju sprzyjającego skupieniu i modlitwie.⁸ /

To zaś czym w ostateczności będzie katolicka świątynia XXI wieku zadecydują rzesze wiernych , bowiem bez nich i bez ich akceptacji i udziału w sprawowanym misterium religia taka jakajest traci w ogóle swój sens.

Patrząc z tego punktu widzenia wydaje się, że wybór został już przesądzony...

* * *

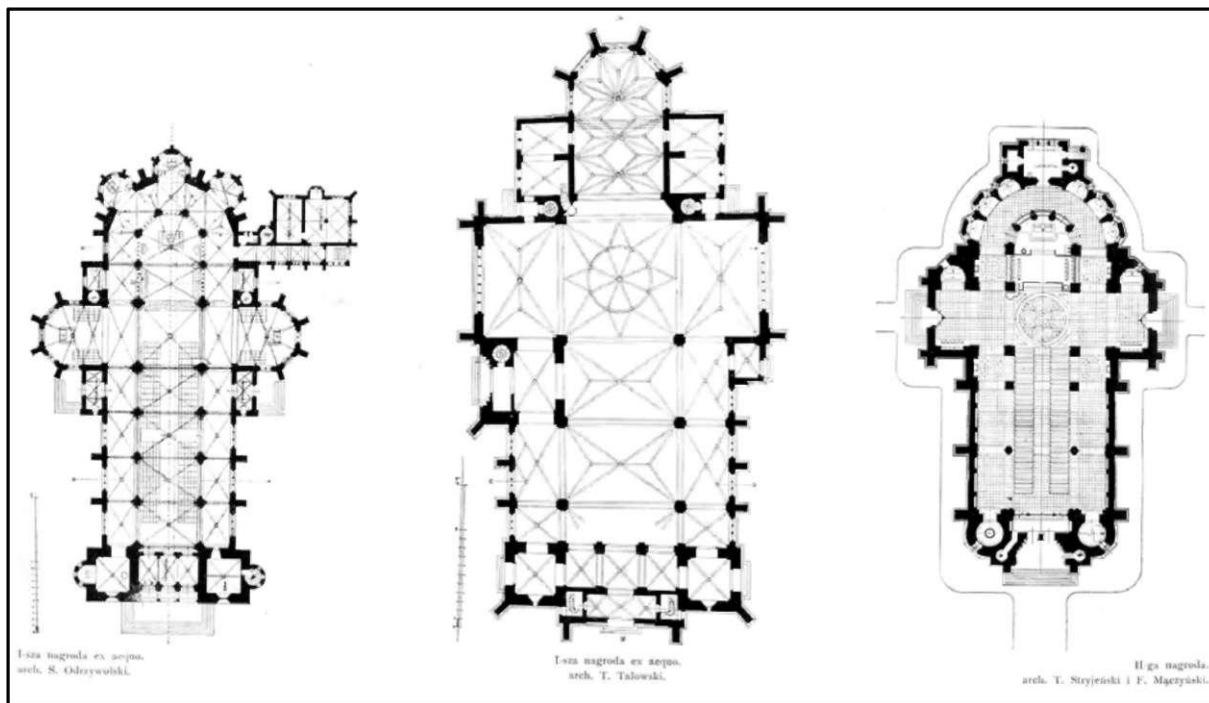
Por.Paszkowski Zb.:*"Tradycja i innowacja w twórczości architektonicznej"* (praca habilitacyjna):.wyd. Pol.Szczecińska,Szczecin 1997r.s.46.

⁶ por.Wawrzyniak W.:*"Sakrum w architekturze"*.,wyd. Oficyna Pol.Wrocławskiej ,Wrocław 1995r.

⁷ Por. bazylika w Licheniu jako przykład kontynuacji tradycji historycznej w wydaniu „ludowym”: sztuka dla ludu...

⁸ por.s.46 w :*"Architektura-Murator"* nr.7/2000r.

Jakkolwiek jeszcze na terenach Polski w początkach XX wieku dominował uznawany za kanoniczny (przez większość przedstawicieli katolickiej hierarchii kościelnej) styl neogotycki, dla ilustracji którego dobrym przykładem może być wynik konkursu architektonicznego na kościół św. Elżbiety we Lwowie (rys.1.a,b)⁹, to już pod koniec lat 20-tych pojawiły się pierwsze znaczące próby wykreowania „współczesnej formy” budowli sakralnej a w połowie lat 50-tych -także, nie bez wpływu słynnych realizacji Le Corbusiera- pierwsze realizacje „form namiotowych” z wykorzystaniem konstrukcji żelbetowych (rys.2.)



Rys.1a

Dla zobrazowania „obszaru” poszukiwań inspirowanych zarówno wprost wzorcami czerpanymi z historii architektury jak i odwołujących się do „czystej estetyki” funkcjonalizmu można posłużyć się projektami stanowiącymi efekt dwóch kolejno zorganizowanych przed II wojną światową konkursów na „Kościół Opatrzności Bożej” w Warszawie, których ostatecznym efektem stał się wybór do realizacji projektu w duchu klasycystycznego puryzmu, z jednoczesnym zachowaniem „klasycznego” rzutu bazyliki trójnawowej - projekt autorstwa Prof. Bohdana Pniewskiego do którego po latach starał się będzie nawiązać w konkursie z roku 1999 arch.Szczepanik-Dzikowski (projektem początkowo promowany do I nagrody)¹⁰ / (rys....)

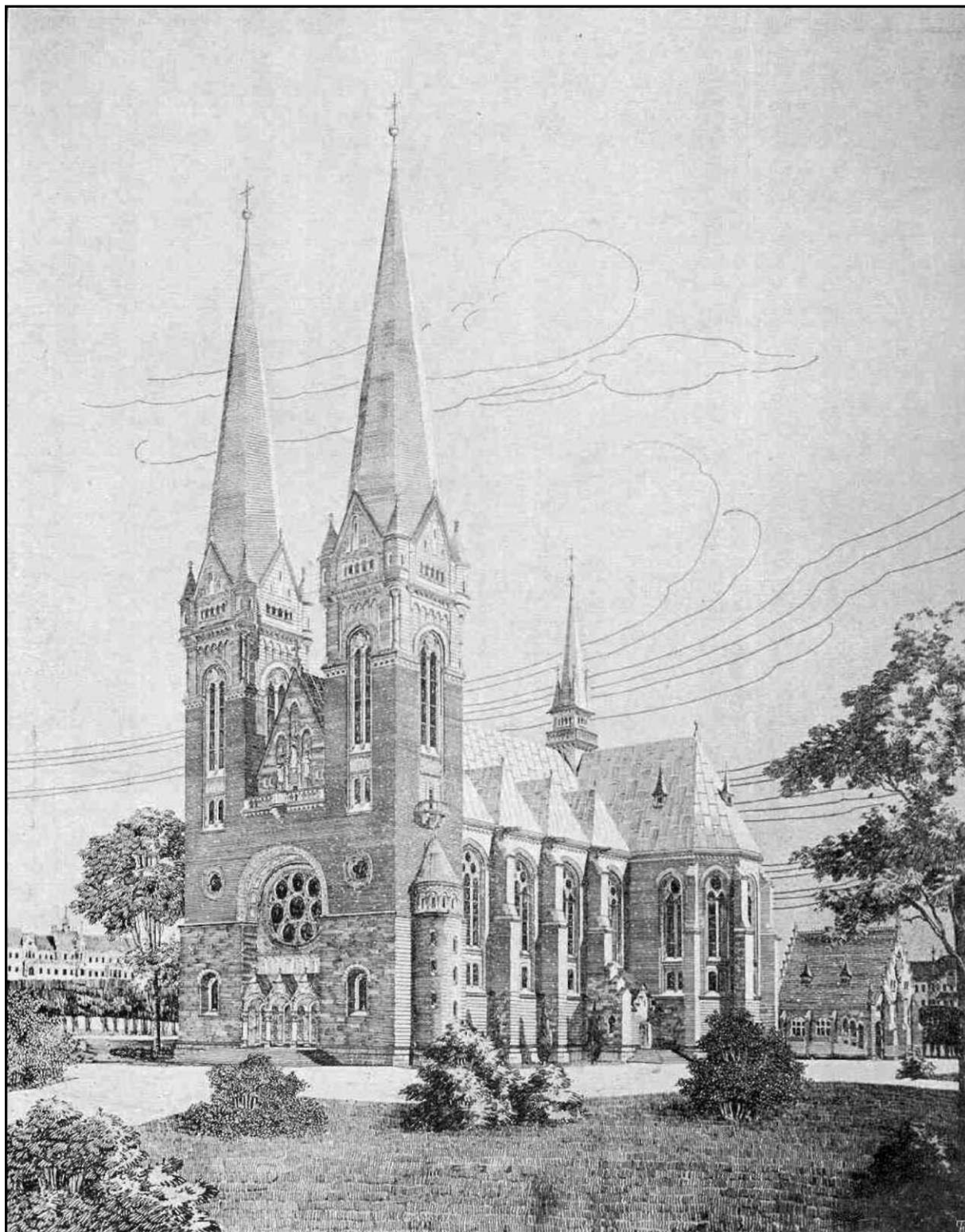
Po okresie zafascynowaniem czystą geometrią „trójkąta” i nurtem strukturalnym w architekturze sakralnej, kiedy to powstało kilkaset obiektów sakralnych w stylu „strukturalno-geometrycznym”, dla którego -bez wątpienia- za pierwowzory uchodzić mogą realizacje: kościół parafialny w Tarnowie projektu J.Kozłowskiego i inn. (1956-1961) i we Władysławowie proj. Arch.Szczepana Bauma - profesora PWSSP w Sopocie.¹¹/ pojawiły się też próby zastosowania w architekturze sakralnej konoidalnych powłok przestrzennych, co z kolei stanowiło nawiązanie do wcześniejszych rozwiązań

Jak informowało krakowskie czasopismo „Architekt” (nr.4/1903r.) najważniejszymi warunkami programu konkursu było zaprojektowanie kościoła który winien pomieścić 2200 osób (w tym 500 miejsc do siedzenia),posiadać trzy wejścia,jedno główne i dwa boczne, oraz,który winien oddawać charakterem styl romański, przejściowy lub wczesno-gotycki, w kamieniu lub nie wyprawionej cegle...

¹⁰ por."Architektura-Murator" nr.7/2000r.

¹¹ por.Kotarbiński A.:"Rozwój urbanistyki i architektury polskiej w latach 1944-1964",wyd.PWN W-wa,1967r.

kościółów i kaplic realizowanych przez hiszpańskiego architekta i konstruktora Feliksa Candele w Południowej Ameryce.¹²/ (rys.3)

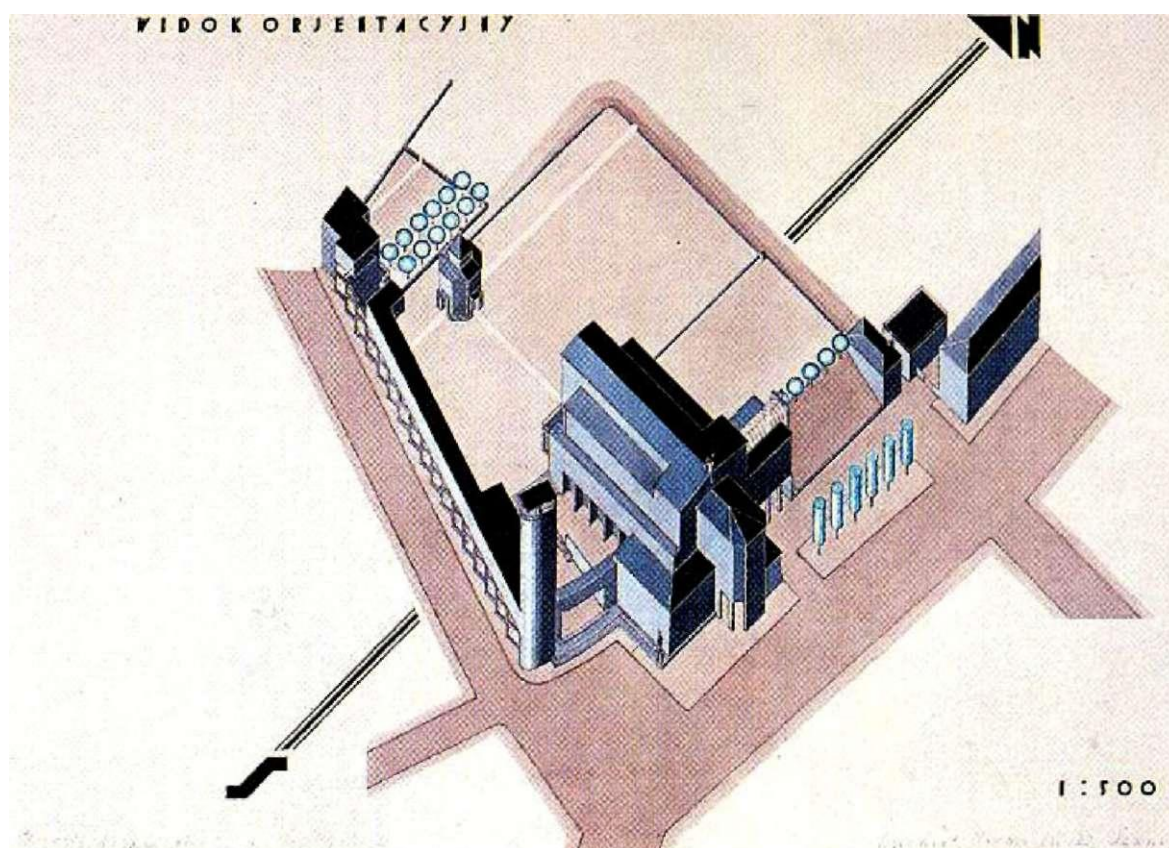


rys.1b.

¹² za szczególnie oryginalny - reprezentujący rzadki w Polsce przykład tzw. strukturalizmu przestrzennego - uznać można kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Kaliszu projektu Andrzeja Fajansa (1975-1990r)

Kościóły strukturalno-geometryczne tylko z pozoru nawiązywały do tradycji stylu gotyckiego czerpiąc głównie wzorce ze swobodnej transpozycji (?) idei konstrukcji krzyżowego sklepienia gotyckiego, które to wzory przenoszono na odkryte konstrukcje nośne stropów i sklepień wykonywanych na ogół w lanej konstrukcji żelbetowej.

Bohdan Lachert,
Józef Szanajca,
Lech Niemojewski,
Projekt kościoła św. Rocha w Białymstoku,
1920



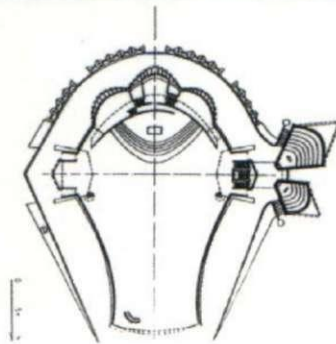
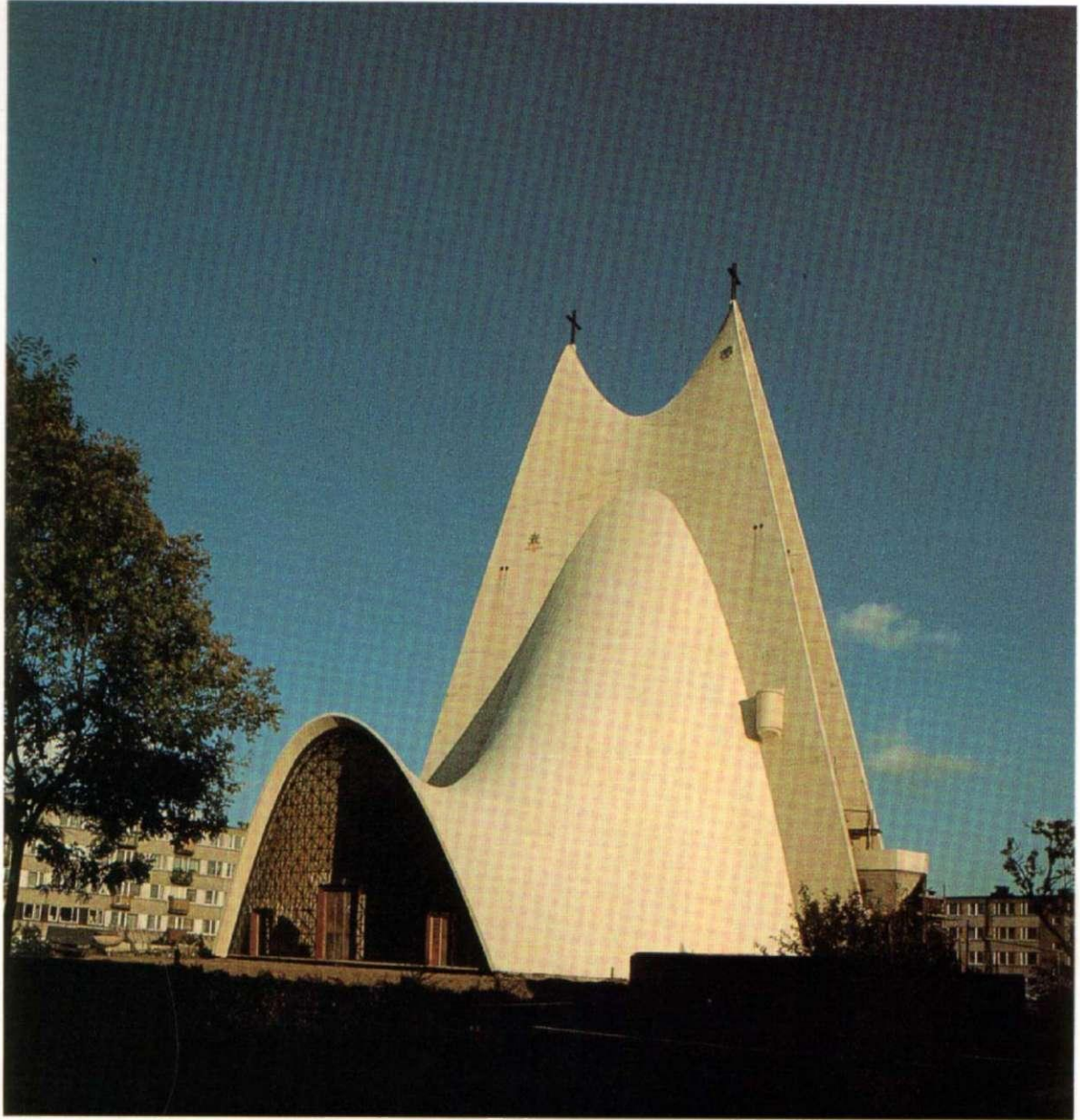
rys.2.

Kilkadziesiąt tego typu kościołów powstało w diecezjach najbardziej aktywnych po roku 1956 w budownictwie sakralnym: tarnowskiej i drohiczyńskiej oraz archidiecezjach: krakowskiej i częstochowskiej - głównie projektu architekta Antoniego Mazura.^{13/}

Na ten typ sposób kształtowania przestrzeni *sakrum* miał bez wątpienia wpływ powolnych lecz w przestrzeni kilkudziesięciu lat dostrzegalna zmiana mentalności społeczeństwa dokonująca się pod wpływem zmian cywilizacyjnych widocznych szczególnie po roku 1956-tym.

Swoistym przełomem mentalnym stały się wówczas nie tylko kolejno wdrażane do codziennego życia odkrycia naukowe i rozwój technologii, także pojawienie się szeregu nowych nurtów w filozofii, ale przede wszystkim pierwsze lądowanie człowieka na księżycu bezpośrednio transmitowane na ekranach milionów telewizorów.

por. Mazur. A.: "Moje kościoły", wyd. "Czuwajmy", Kraków 2003r.



*Andrzej Fajans: Kalisz, kościół Miłosierdzia
Bożego (1957), 1975-90.*

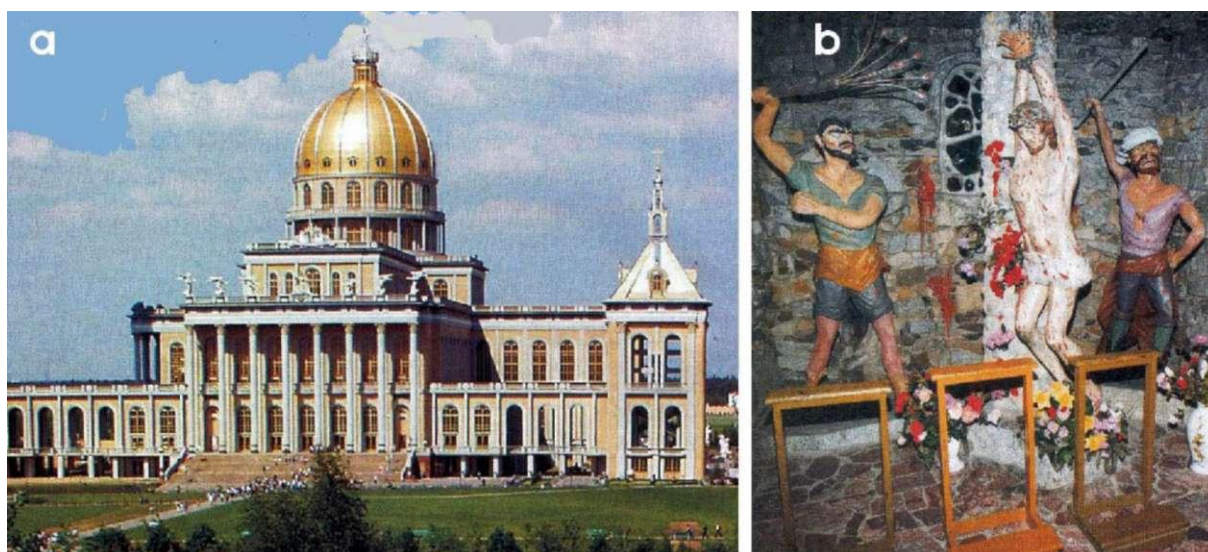
rys.3

Z kolei gwałtowne przyspieszenie zmian w cywilizacji jakie nastąpiło z końcem XX wieku (powszechna dostępność komputera, rozwój informatyka, internet, telefon komórkowy, telewizja satelitarna itp....) stworzyło niebezpieczną sytuację rozwarstwienia cywilizacyjnego objawiającego się nie nadążaniem za zmianami w stylu i sposobu życia znacznej grupy społecznej : szczególnie mieszkańców skupionych na terenach wiejskich oraz społeczności małomiasteczkowej .

Ludność ta ,tradycyjnie i bezkrytycznie wierna Kościołowi Katolickiemu ¹⁴/, oczekiwać zaczęła zgoła innego niż współczesny, lecz nie mniej wyrazistego, mocnego i czytelnego symbolu możliwego do przeciwstawienia się nie zrozumiałym dla niej (szatańskim?) wynalazkom i nowemu stylowi życia wraz z towarzyszącymi mu zmianami norm obyczajowych...

Paradoksalnie też wzrosło zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju „objawienia”, cudowne nawrócenia i wiara w moc uzdrowicielską relikwii...Wzrosło też zapotrzebowanie na egzorcystów.

To też działanie na podświadomość wiernych, z odwołaniem się wprost do ukształtowanych z pokolenia na pokolenie i jednoznacznych w swym przekazie kanonów estetycznych ze szczególnym upodobaniem do pompatyczności, bogactwa detalu i „pałacowego” przepychu, mających (też) swoje korzenie w ukształtowanym typie kościoła okresu kontrreformacji zdawała się w pełni odpowiadać temu swoistemu „wezwanu czasu” które najpełniej znalazło swoje uzewnętrznienie w nowej bazylice w Liczeniu.(rys.4 ab)



rys.4 a.b.

Ta architektura kiczu znajduje szereg swoich odniesień także i w architekturze rezydencji nowej (po 1990 roku) burżuazji polskiej , wywodzącej się głównie wprost z rodzin robotniczych lub chłopskich , którym awans społeczny paradoksalnie zapewniła PRL i które to nowi przedstawiciele polskiego establishmentu traktują teraz z nie zrozumiałą niczym wstydlivością. (rys.5)

Rzeczywistość ta odnosi nas też wprost do świata baśni, prostych skojarzeń : „wiara-bogowie-przeznaczenie” ,której to „wierze” towarzyszy wielość wot, świętych obrazów , posągów i pomników biskupa Rzymu nazywanego powszechnie (choć tylko w Polsce) „Ojcem Świętym”.

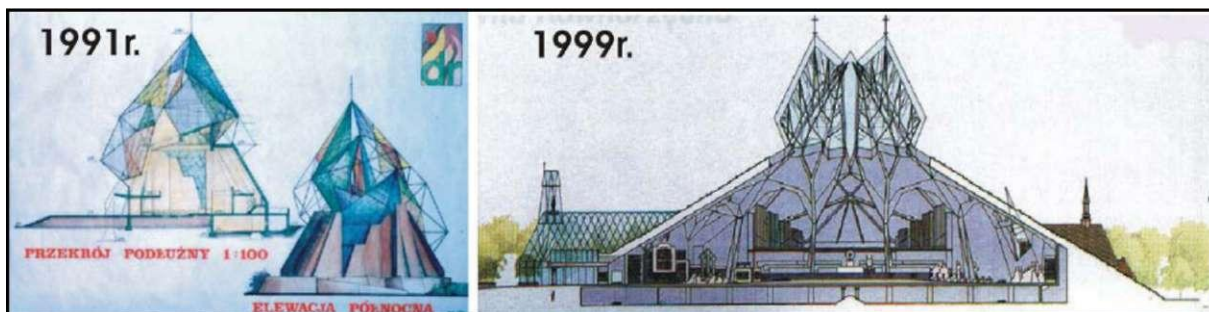
W efekcie poszukiwania wzorca w pełni odpowiadającego współczesności świątyni katolickiej odwołującego się do głębokich refleksji filozoficznych zostało zepchnięte na margines.

vide syndrom księdza Rydzyka ,przywodzącego na myśl czasy Savonaroli, i radia „MARYJA” w Polsce końca lat 90-tych XX wieku.



rys.5

Mimo to daje się wskazać dwa przynajmniej główne kierunki poszukiwań nowej formuły dla określenia tego czym jest i czym powinna być przestrzeń „sakrum” XXI wieku Kościoła Katolickiego. Nurt pierwszy - intelektualny... podąża w kierunku albo „syntezy” znaczeń (rys.6ab) , albo kreowania nowej przestrzeni sakrum odwołującej się do głębokich refleksji egzystencjalnych : ciemna czeluść wnętrza w powiązaniu z ideą kreacji „płaszcz” nieboskłonu lub formą odwołującą się wprost do przestrzeni kosmicznej (rys.7 ab)(rys.8 ab) .

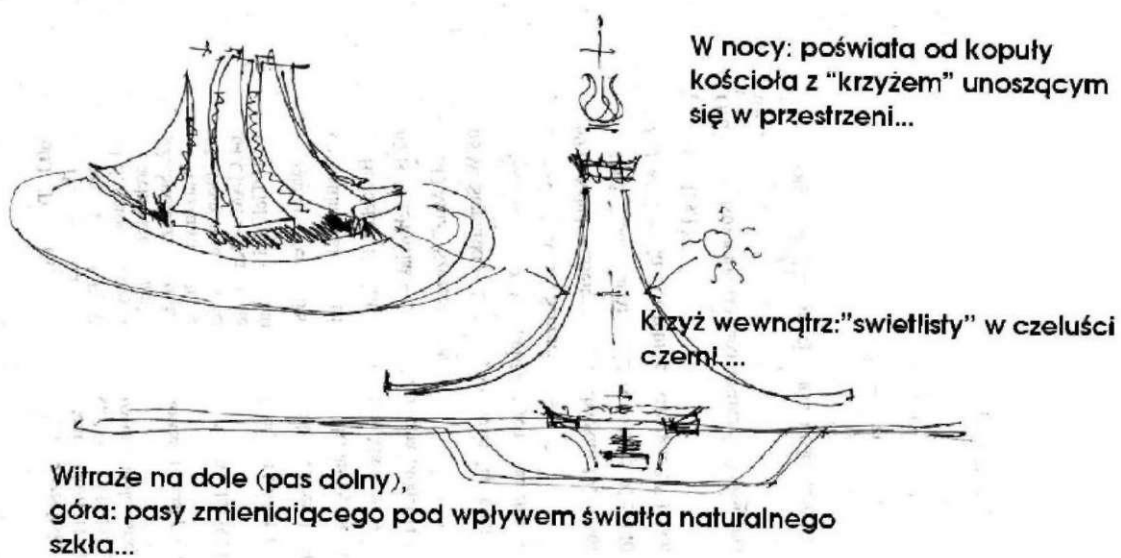


rys.6 ab.

Drugą drogę współczesnych poszukiwań wyznacza kierunek prostej transformacji formy plastycznej kształtowanej w silniej symbiozie (inspiracji) z funkcją i wymogami liturgii (rys.9 ab): konkurs na kościół roku 2000 w Rzymie.

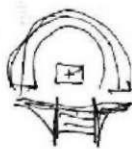
Kościół chrześcijański formułujący swoje struktury organizacyjne i budujący swą religijną doktrynę w okresie II do IV wieku od samego początku uwikłany był w problem określenia formy swojej świątyni mogącej w jednoznaczny sposób być identyfikowalną jako chrześcijański obiekt sakralny (rys.10 - schemat).

Pierwszym ograniczeniem był fakt, że powstające w okresie I i II wieku gminy chrześcijańskie były w przeważającej większości gminami żydowskimi z ich tradycją „świątyni jerozolimskiej” (rys.11- synagoga). Z kolei okres dynamicznej ekspansji chrześcijaństwa w wiekach IV-VI objął swym zasięgiem grupy społeczne silnie zakorzenione w tradycji grecko-rzymskiej a przyjęta polityka ekspansji implikowała formy „zawłaszczania” tradycyjnie pogańskich „miejsc kultu”, czego najbardziej spektakularnym przykładem może być adaptacja ateńskiego Partenonu na kościół aż do momentu włączenia Grecji w granice imperium otomańskiego .



Inspiracja:

- panteon bohaterów,
- kopiec, kurchan...,
- Symbol narodowej chwały..

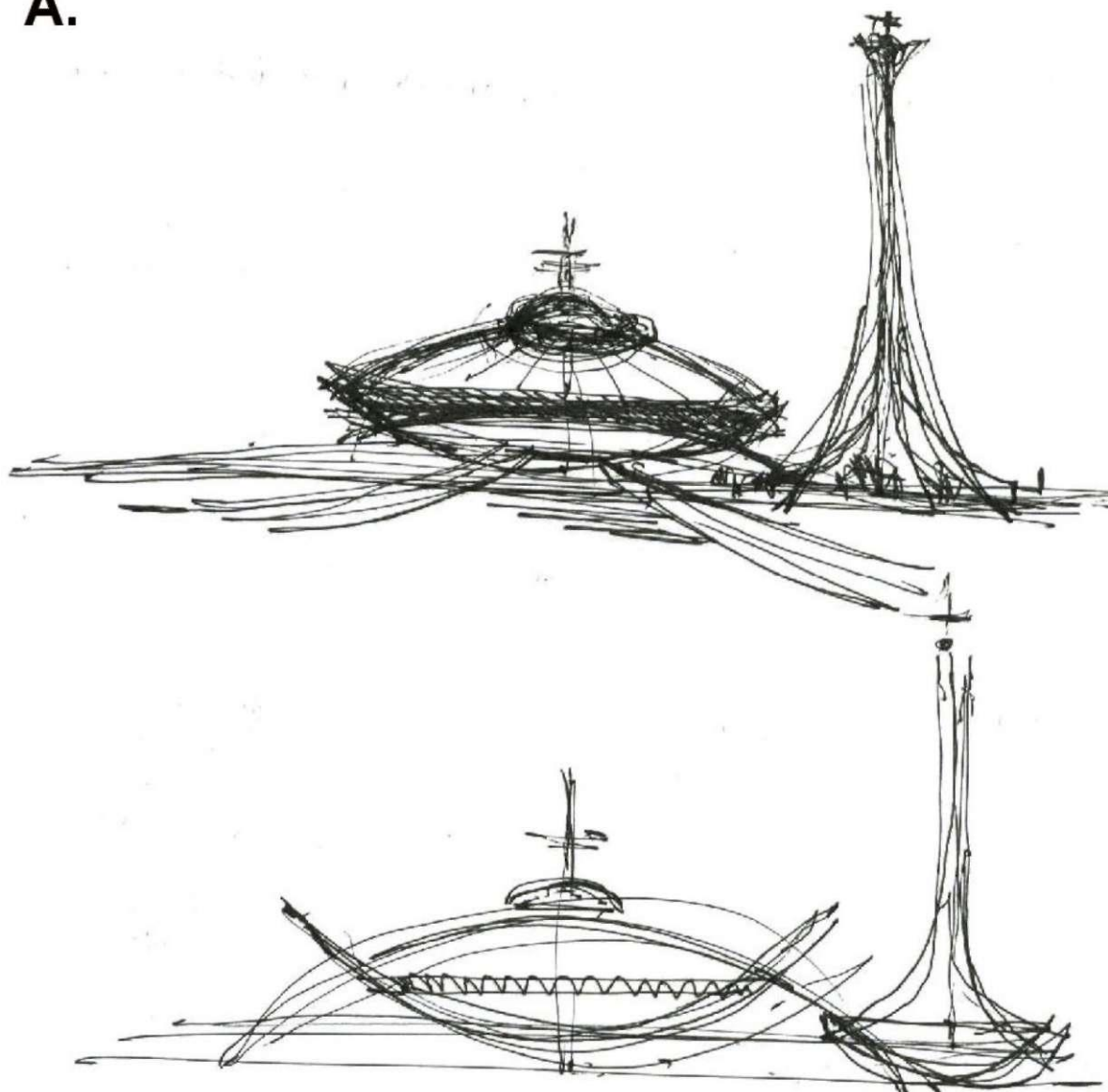


A. Smol

Wilnanów: kościół opatrzości bożej - pierwsza wersja konkursowa



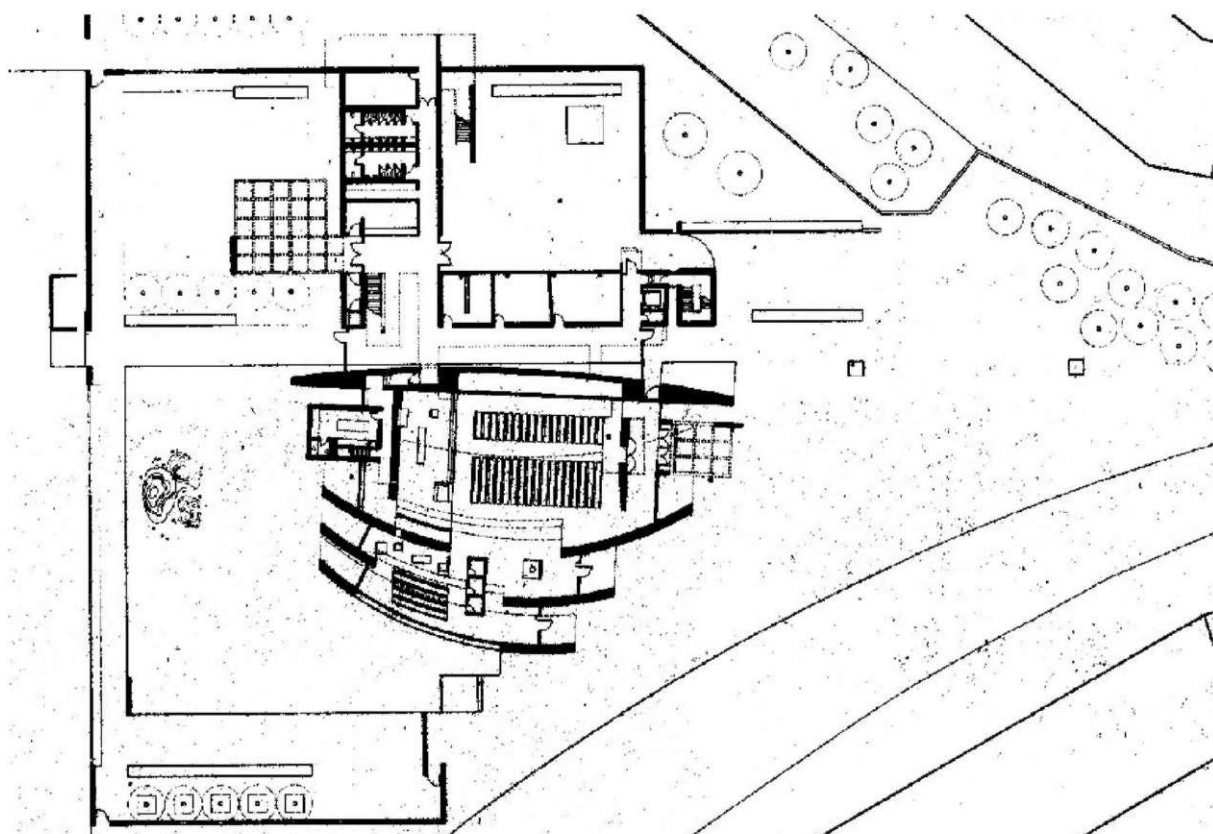
A.

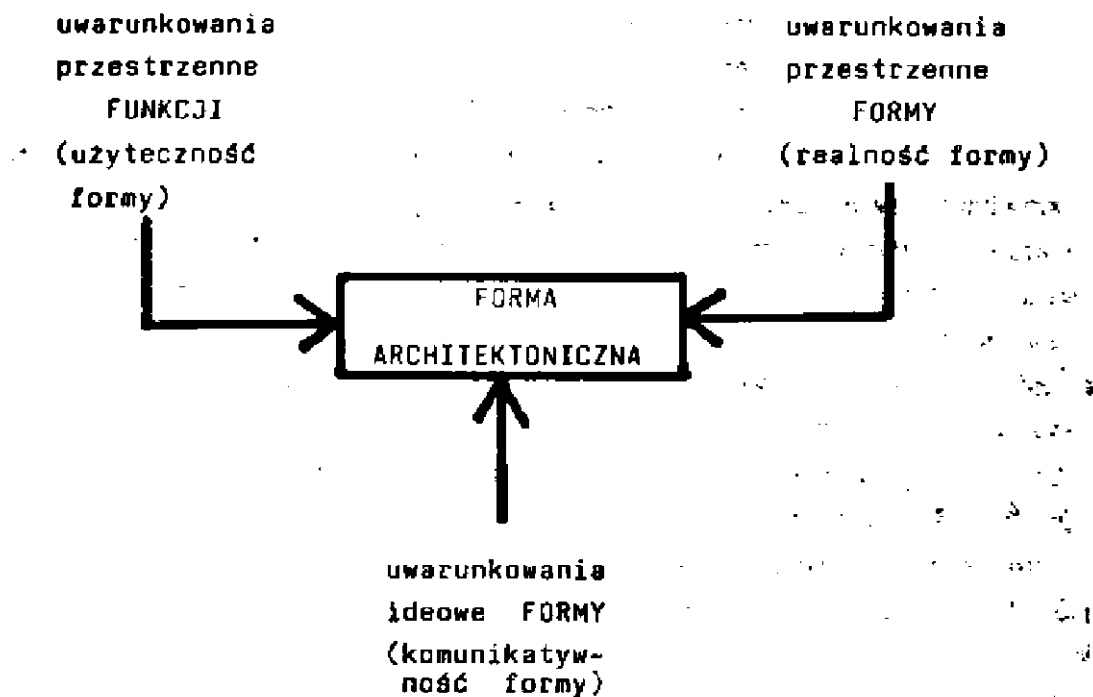


B..

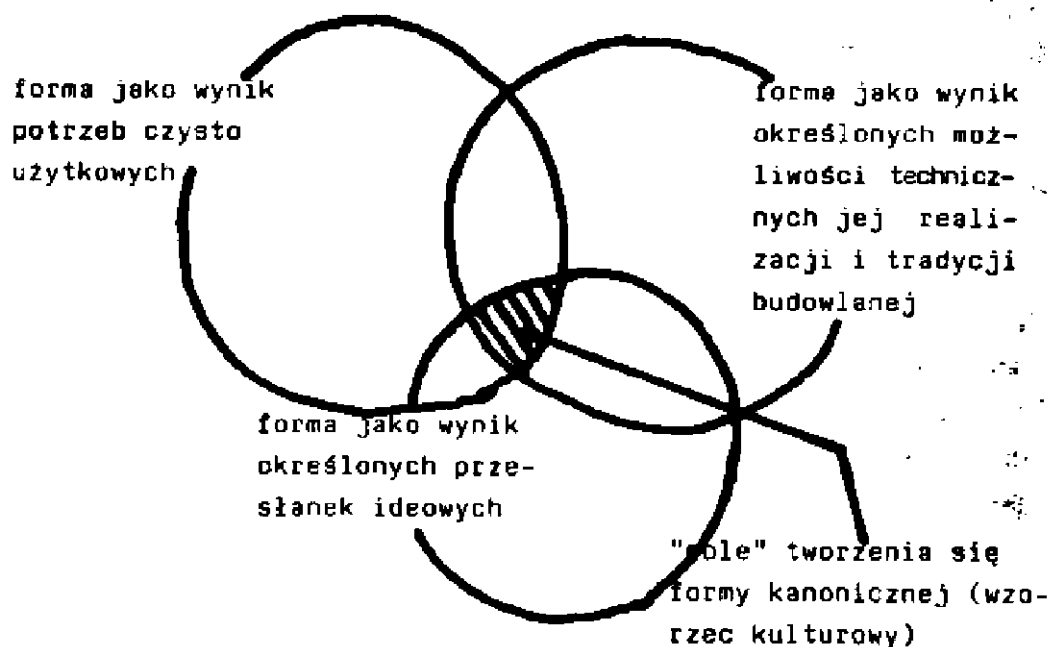


Rys.8 ab.





a) trzy typy uwarunkowań tworzenia formy architektonicznej



b) oddziaływanie „pól uwarunkowań” i „pole” formy kanonicznej

Podstawowe uwarunkowania tworzenia formy architektonicznej

rys.10

Podział na kościół wschodni i zachodni (zwany też kościołem łacińskim lub papieskim) prowadził do kolejnych konsekwencji mających także swoje odbicie w ewolucji formy budynku świątyni, której w pełni oryginalnym osiągnięciem stała się katedra gotycka. Dalszym etapem stał się kościół barokowy właściwy już dla tradycji kościoła katolickiego jako odpowiedź na wyzwanie reformacji.

synagoga		kościół chrześcijański
[- III w.		
1.	dom modlitwy gminy	to samo
2.	dom zebrań	to samo
3.	czytanie i objaśnianie pisma Św.	to samo
4.	stała orientacja budynku w kierunku Jerozolimy	stała orientacja „na wschód”
5.	Grecy określali synagogi nazwą: „oratorium” = prostokątna sala	prostokątna sala
6.	atrium z basenem do obmyć rytualnych	atrium z basenem do chrztu
od IV w.		
7.	ganki w nawach bocznych dla kobiet (matroneum)	empory boczne bazylik dla kobiet
8.	forma bazyliki	to samo
9.	mównica lektora	to samo
10.	lampa oliwna przed „Świątą szafką”	tzw. „wieczna lampa” przy tabernakulum
11.	„Świąta szafka” na pisma	tabernakulum
12.	brak	stół = ołtarz

por. G.Ricciotti: „Życie Jezusa Chrystusa”..., s.82. Podobieństwo obu sal kultowych (żydowskiej i chrześcijańskiej) musiało być znaczne, jeżeli termin „synagoga” jest w użyciu potocznym synonimem kościoła chrześcijańskiego,

por. W.Stefaniak: „Archeologia Palestyny”...,s.736

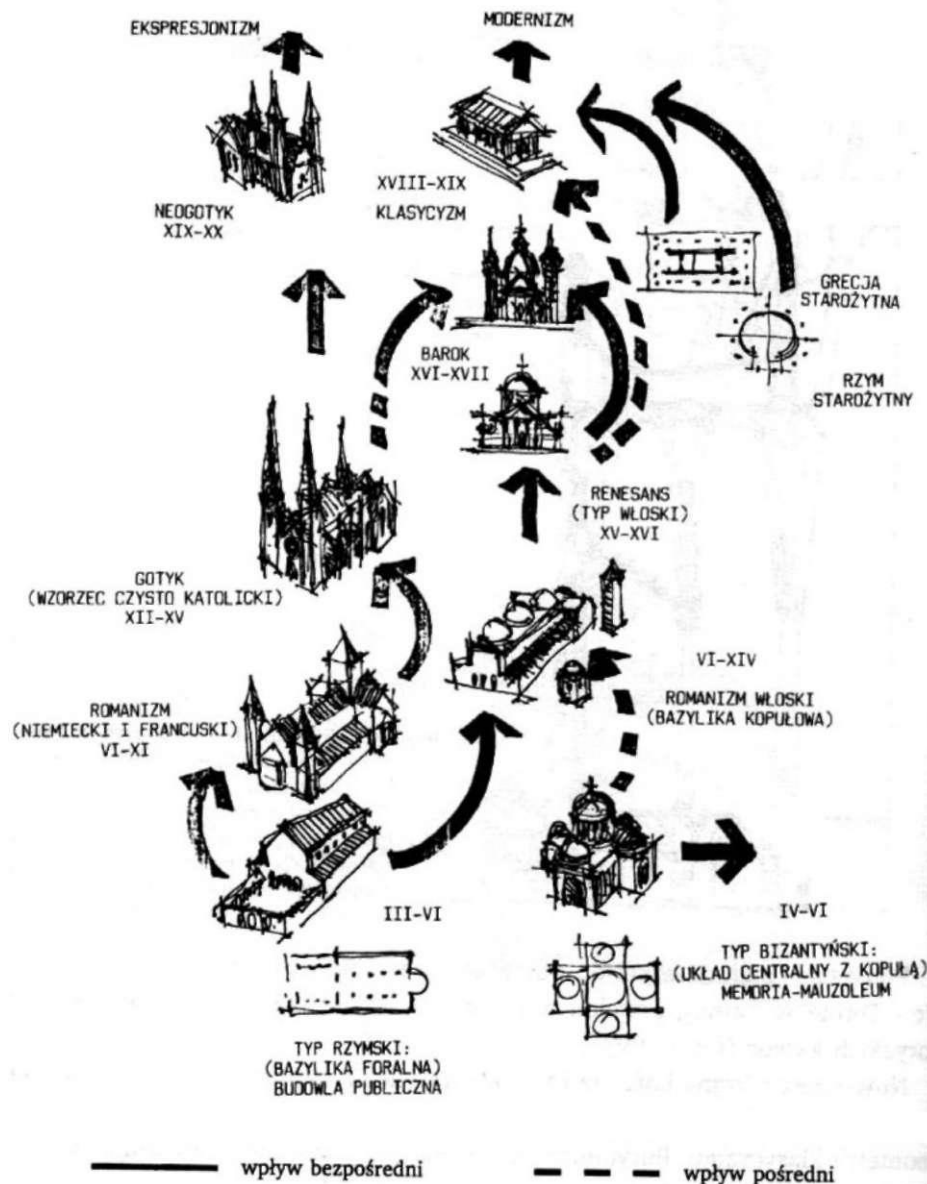
por. także: N.Leykam: „Architektura średniowiecza”., t.I, s.10.

Ta zbieżność tradycji jest logicznym wynikiem nie tylko faktu wykształcenia się chrześcijaństwa z pnia religii żydowskiej, ale także - na co zwraca uwagę W.RAlbright w „Archeologia Palestyny”, s.308 - z tego, że: wczesne chrześcijaństwo było specyficznym (oderwanym od tła kulturowego) zjawiskiem historycznym i że było zjawiskiem odosobnionym podobnie jak wiara Izraela. Tradycja żydowska była więc jedyną tradycją, na której mogło szukać chrześcijaństwo w pierwszych wiekach swego istnienia.

rys.11.

Ostatecznie to co może stanowić „źródło tradycji” dla współczesnej formy kościoła katolickiego umyka prostej definicji i wskazania wzorca możliwego do natychmiastowego odwzorowania. Fakt ten (nie dla każdego katolika oczywisty !) każe - w poszukiwaniu inspiracji - odwoływać się bardziej do emocji towarzyszącej odbiorowi zastanej przestrzeni niż jego prostej symboliki zapamiętanej z odległego dzieciństwa (rys.12 -schemat)

Kierując się zapewne tym przesłaniem w roku 1999 został ogłoszony w Rzymie konkurs na „kościół nowego tysiąclecia” do udziału w nim zapraszając 5 uznanych przez władze kościelne za najwybitniejszych architektów z całego świata.



rys.12.

Efekty tegoż jedynie unaocznily wielość możliwych odniesień i interpretacji współczesnego rozumienia „świątyni”, pozostawiając wszakże otwartym problem dla potrzeb rozwiązania którego konkurs ten ogłoszono.^{15/}

Kolejnym etapem poszukiwań stał się trzeci (w XX wieku) konkurs na Kościół Opatrzności Bożej w Warszawie jaki ogłoszono również w 1999 roku.

Na olbrzymią ilość prac (ponad 100) jaka wpłynęła na konkurs warszawski komisja wyłoniła trzy prace zdaniem komisji konkursowej „reprezentujące godne kontynuacji nurty ideowo-artystyczne”: (1) neo-klasycystyczny w wyrafinowanej technologii *high-tech*, (2) symboliczno-frazeologiczny i (3) anegdotyczno-semantyczny.

Tym samym uwidoczniły się aż trzy „możliwe do kontynuacji kierunki poszukiwania wzorca możliwego do uznania za właściwy lub (przynajmniej) za dominujący w architekturze polskiego Kościoła Katolickiego pod końca XX i początku XXI wieku.

Por. prezentacja i ocena jury w „Architektura i Biznes” nr.7/2000r.

Były to:

- projekt wprost nawiązujący do koncepcji plastycznej autorstwa B.Pniewskiego z roku 1938
- autorstwa arch.arch. Jerzego Szczepanika-Dzikowskiego i Andrzeja Jurkiewicza,
- projekt odwołujący się do odwzorowania w kształcie budowli do treści ewangelicznych, autorstwa arch.arch. Wojciecha Szymborskiego i Jacka Zielonki....oraz
- projekt autorstwa prof. Marka Budzyńskiego odwołujący się wprost do tradycji prehistorycznych - pogańskich kopców grobowych i XIX-to wiecznej tradycji sypania „kopców” ku czci uznanych bohaterów narodowych (rys.13).^{16/}

Ten ostatni, wskazany początkowo do realizacji spotkał się wszakże z tak silnym oporem konserwatywnie nastawionej do pojmowania chrześcijańskiego (rzekomo) wzorca budynku kościoła barokowego na planie centralnym, że ostatecznym efektem kompromisu stał się wybór (już w ramach konkursu zamkniętego) kolejnego projektu autorstwa braci Szymborskich wprost nawiązujący do wyboru rozwiązania z 1791 roku.



Rys.13

W ten sposób jakby samoistnie (?) nurt intelektualny złączył się z nurtem plebejskim, który swój nowy wzorzec odnalazł w bazylice licheńskiej i tradycja ubogaconego klasycyzmu z obfitą dekoracją baroku i roccoca dopełniła formy kanonicznej, oddając istotę współczesnego polskiego Kościoła Katolickiego, który wobec wyzwań przyszłości postanowił w efekcie pozostać na pozycjach konserwatywnych okresu jakby (?) drugiej kontreformacji - z całymi konsekwencjami podjętych wyborów i realizacyjnych decyzji (rys.14 .1,2,3,4,5)¹⁷

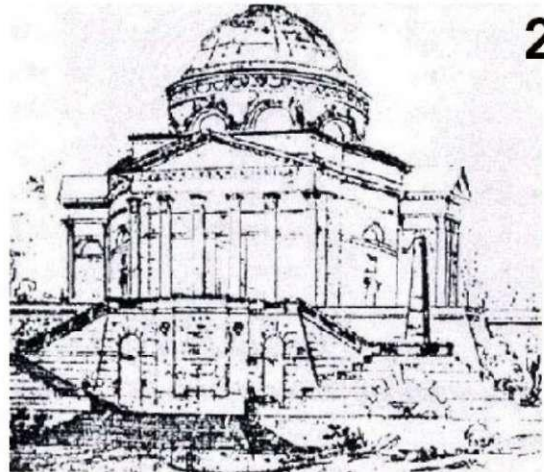
Por.szczegółowe opisy wg."Architektura-Murator" nr.7/2000r.

¹⁷ Wg. najostrzejszych krytyków ostatecznie wybranego do realizacji projektu W.i.L.Szymborskich - Świątynia Opatrzności Bożej w Wilanowie stanowi kompilację form na które składają się : "kopuła jak w bazylice św.Piotra, fronton jak w mauzoleum Kim Ir Sena w Phenianie, rozeta jak w paryskiej katedrze Notre Dame oraz miniaturka stalingradzkiego kurhanu Mamaja."

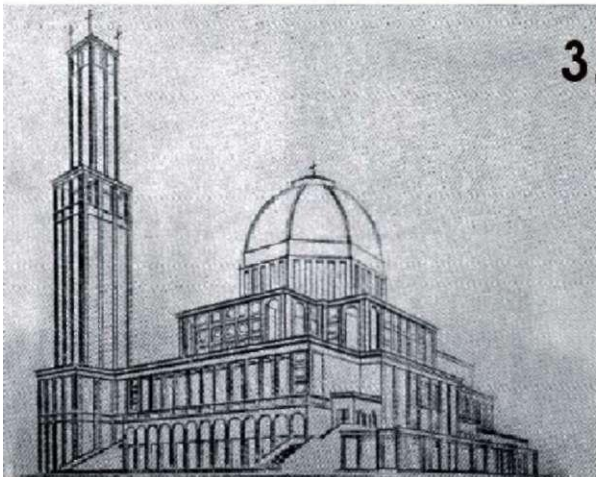
Z kolei za Waldemarem Łysiakiem, R.M.Groński w tyg."Polityka" nr.5/2002r. określa wybrany do realizacji projekt jako: „sztampową budowlę, średnio brzydką, a co gorsza - w sposób natrętny przypominającą meczet."



1.

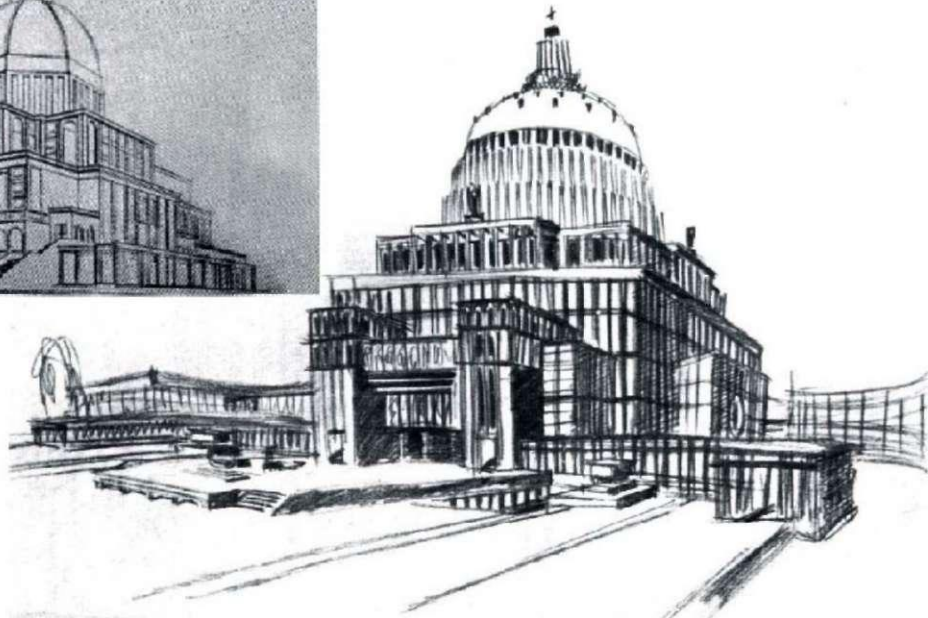


2.



3.

4.

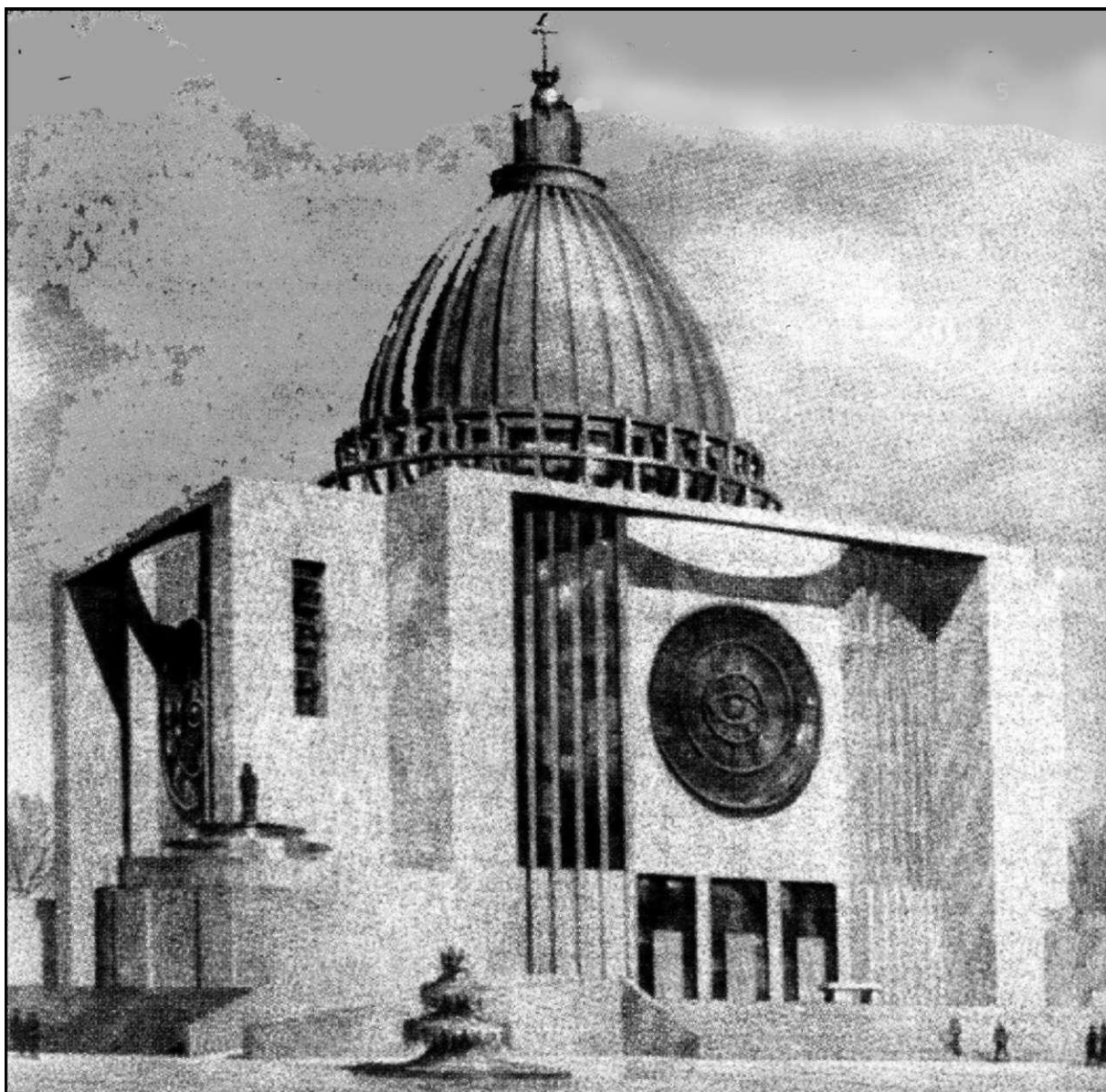


rys.14.1-4.

Poskryptum

Krakowskie sanktuarium projektu Prof. Witolda Cęckiewicza stanowiąc - z założenia - przykład kierunku symboliczno-frazeologicznego¹⁸ / jest tylko kokieterijnym odwołaniem do współczesności w

w założeniu ideowym projektu wykorzystano wykorzystując właściwość treści uformowanego w tradycji ewangeliczno-biblijnych interpretacji kalamburu : arka= łódź = korab = okręt = nawa= nawa kościelna = nadzieja = ratunek=ostoja.



Fot.14.5.

technice realizacji i użytych materiałach .Zarówno bowiem forma (jednoprzestrzennej hali na rzucie elipsy z wolno stojącą kampanilą) jak i inspirujące twórcę przesłanie tej świątyni pozostają zgodne z tradycją w tym drugim a nie pierwszym jej znaczeniu i nic nie mają „z ducha” domu eclessi (rys.15ab)

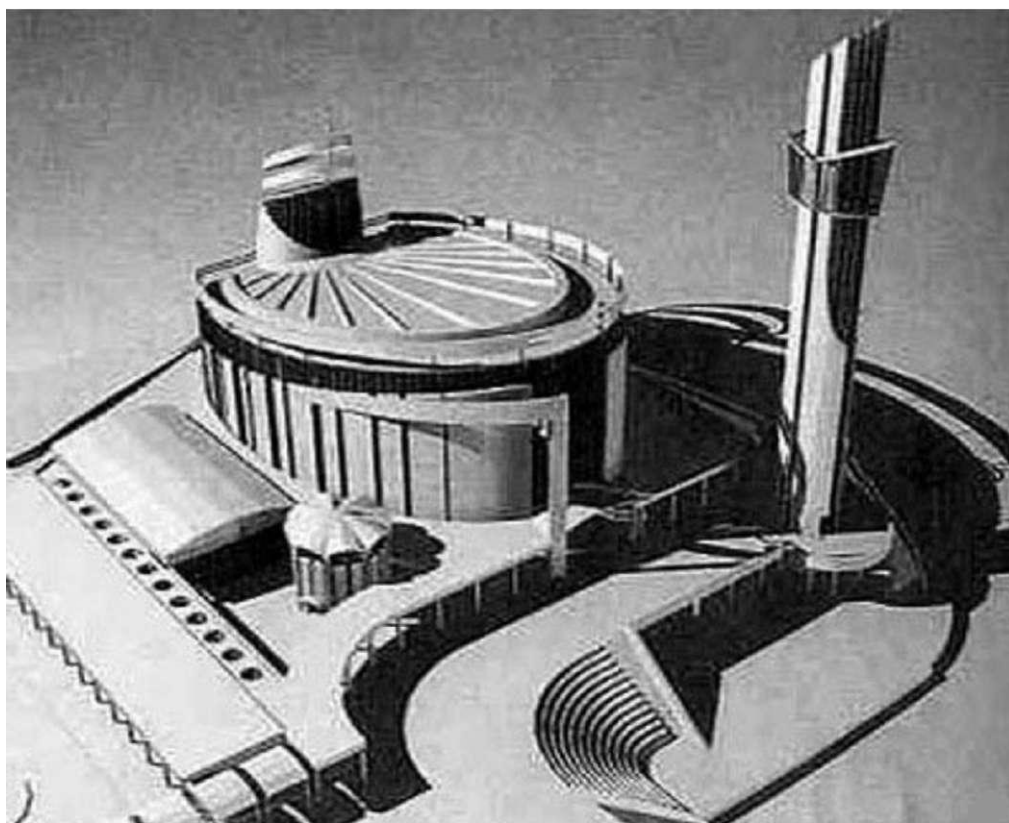
Jego wypowiedziane publicznie skojarzenia mogą również świadczyć o zachwianiu czytelności użytej architektury jako „symbolu” możliwego do odczytania teraz i zawsze...^{19/}

1.

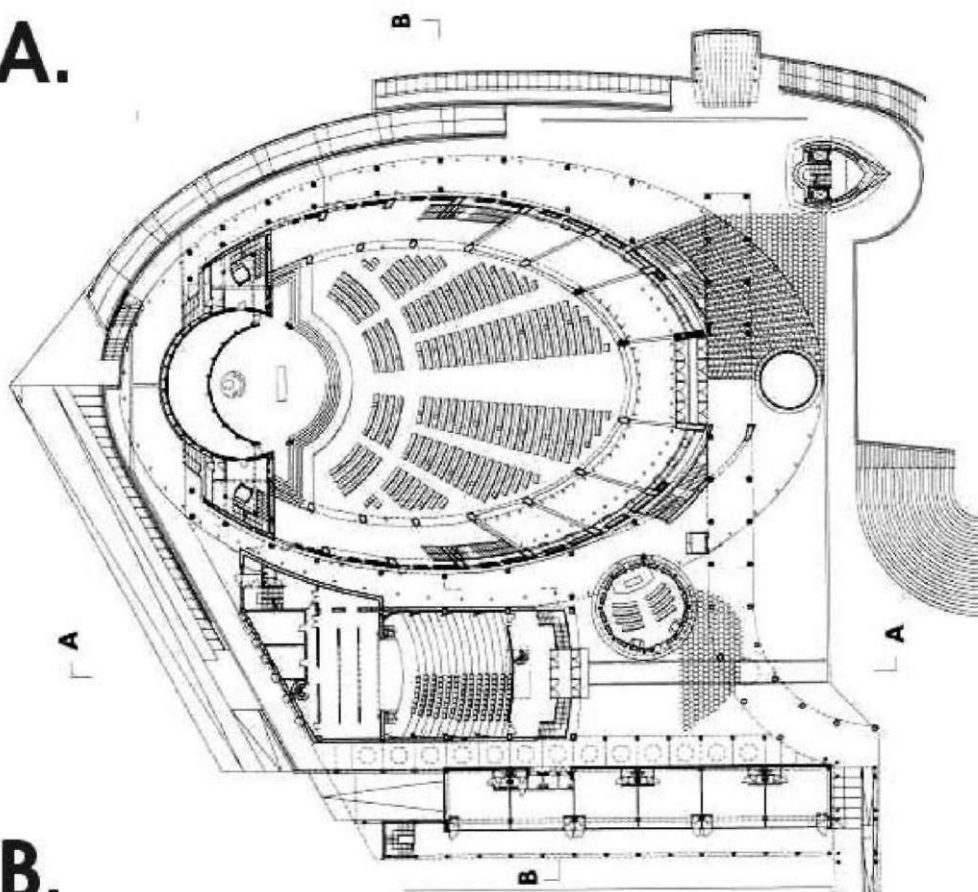
z wypowiedzi Jerzego S.Majewskiego :

-O sile oddziaływania architektury kościoła decyduje jego lapidarna forma, wywierająca równie silne wrażenie na ludziach o wyrobionych gustach estetycznych, jak i na entuzjastach architektury sanktuarium w Liczeniu...

Wg. tekstów zamieszczonych w numerze 12 miesięcznika „Architektura-Murator” z 2002 roku.



A.



B.

rys.i5 ab.

- Architektura ta (dot. sanktuarium bazyliki Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach/Kraków proj. W.Cećkiewicza) jest przesycona wielowarstwową symboliką, wyrażoną współczesnym językiem....
- ...późnomodernistyczna forma...
- Wezwanie kościoła znajduje odzwierciedlenie w architekturze budowli.... - tradycyjnie modernistyczna forma pozornie należy typologicznie do tej samej grupy świątyń „rzeźbiarskich” co słynna Arka Pana w Nowej Hucie²⁰/ (por.s 15)
- Widziana z zewnątrz bryła kojarzy się raczej z tradycyjnym, modernistycznym kościołem okrętem o wydłużonym kadłubie.... (por.s.17)
- Tubus nad prezbiterium z zewnątrz sprawia wrażenie komina na parowcu...
- sześćdziesięciometrowa wieża niczym wieża kontroli lotów...
- Tło ołtarza: samotny krzew targany wichrami życia...
- Z gruntu modernistyczna forma wynika z funkcji..(por.s.18)

2.

autorska wypowiedź W.Cećkiewicza:

- sprzyjający skupieniu ascetyzm..
 - gra światła..
 - podstawową przesłanką (...) była próba symbolicznego przedstawienia Bazyliki jako współczesnej arki (okrętu,nawy) pokonującej ciągle nowe fale niepokoju dzisiejszego świata. Związana z nią wieża to latarnia morska - cel pielgrzymich wędrówek...(wg.s.18)
 - Miłosierdzie Boże zwykle kojarzone bywa ze światłem i ciepłem...świątynia wypełniona światłem..
 - W religii chrześcijańskiej światło ma szczególne znaczenie .Pojawia się jako symbol w określeniach: światło nadziei. oświeceni wiara., światłość wiekuista., a także w symbolice liturgii: światło świecy...,
 - Światło we wnętrzu świątyni to klucz do stworzenia i wydobywania jej sakralnego charakteru ..
- (s.93-94)

29.08.2004.

Literatura:

- /1/ Hawking S.W.: "Krótka historia czasu", wyd. Zys i S-ka, Poznań, 2000r.
- /2/ Kotarbiński A.: "Rozwój urbanistyki i architektury polskiej w latach 1944-1964", wyd. PWN W-wa, 1967r.
- /3/ Mazur A.: "Moje kościoły", wyd. "Czuwajmy", Kraków 2003r.
- /4/ Paszkowski Zb.: "Tradycja i innowacja w twórczości architektonicznej" (praca habilitacyjna): wyd. Pol.Szczecińska, Szczecin 1997r.
- /5/ Steward Ian: "Czy Bóg gra w kości", wyd. PWN - Warszawa 2001.
- /6/ Szymki A.: "Kanon formy architektonicznej w Kościele Katolickim", wyd. Pol.Szcz., Szczecin. (wyd II.), 2001r.
- /7/ Wawrzyniak W.: "Sakrum w architekturze", wyd. Oficyna Pol.Wrocławskiej, Wrocław 1995r.

Czasopisma:

- /7/ "Architektura-Murator" nr.7/2000r.
- /8/ „Architekt” ,nr.4/1903r.
- /9/ „Architektura i Biznes” nr.7/2000r.
- /10/ „Architektura-Murator” 12/ 2002 r.

proj.arch.Wojciecha Pietrzyka 1967-1977.